

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Ostatnie dni przynoszące doniesienia o szkodach spowodowanych przez gwałtowne burze i ulewne deszcze skłaniają do zwrócenia się do premiera rządu w kwestii stanu prac nad zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi, szczególnie w obszarze dorzecza górnej Wisły.

Powódź z roku 1997 spowodowała rozpoczęcie wielu działań dotyczących ochrony przeciwpowodziowej. Poza działaniami legislacyjnymi związanymi z zarządzaniem kryzysowym, notabene niezakończonymi do dziś, podjęto prace nad dokumentami strategicznymi, dotyczącymi działań inwestycyjnych i organizacyjnych. I tak w przypadku dorzecza Odry ustanowiono w drodze ustawy wieloletni „Program dla Odry – 2006”, zaś dla dorzecza górnej Wisły trzykrotnie wznawiano prace nad strategią i dopiero w 2007 r. powstał „Program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”. Program został przekazany Radzie Ministrów pod koniec 2007 r. Niestety, jak wynika z „Wykazu projektów wycofanych z programu prac legislacyjnych Rady Ministrów styczeń – czerwiec 2009 r.” został on wycofany z prac legislacyjnych, jest to pozycja 53. W wykazie uzasadniono to koniecznością udzielenia zamówienia publicznego na opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji rządowego „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” oraz czasem opracowania samej prognozy, około sześciu miesięcy. W związku z tym uznano, że nie będzie możliwe w 2007 r. przedstawienie Radzie Ministrów dokumentu do rozpatrzenia. W tym kontekście dość znamienny wydaje się fakt, że wojewoda małopolski unieważnił przetarg z 5 września 2005 r. na wykonanie tego dokumentu, czyli prognozy.

Dopiero niedawno pojawił się kolejny projekt „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, na którego rozpatrzenie, mimo przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko, Rada Ministrów nie znalazła dotychczas czasu. Opisane tu opóźnienia wydają się szczególnie dziwne i wskazują na istnienie podtekstu politycznego, choćby z następujących powodów:

1. W latach 1953–2006 suma strat powodziowych w dorzeczu górnej Wisły stanowiła blisko 50% wszystkich strat powodziowych w Polsce, podczas gdy powierzchnia tego dorzecza zajmuje tylko 15% powierzchni kraju.

2. Powódzie z lat 1997 oraz 2011 przyniosły w tym regionie straty w wysokości prawie 3 miliardów zł, a powódź z 2010 r. ponad 4,7 miliarda zł, przy czym kwota ta obejmuje tylko straty w infrastrukturze komunalnej jednostek samorządu terytorialnego oraz w infrastrukturze hydrotechnicznej, podlegającej regionalnym zarządom gospodarki wodnej i wojewódzkim zarządom melioracji i urządzeń wodnych.

Uwzględniając te okoliczności, zwracam się do Pana Premiera z pytaniami:

1. Kto odpowiada za zaniechanie niezbędnych działań służących ochronie przeciwpowodziowej między innymi poprzez wykreślenie z listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013 zadań dotyczących województwa podkarpackiego, w tym szczególnie zbiorników retencyjnych Kąty-Myscowa, Dukla i Rudawka Rymanowska?

2. Kto wstrzymał na cztery lata przyjęcie „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”?

Alicja Zając